



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tomaszowie
Mazowieckim
z udziałem zainteresowanego R. K.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 670/21,

I. oddała skargę kasacyjną;

**II. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej A. K. kosztami
postępowania kasacyjnego.**

Robert Stefanicki Renata Żywicka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Tomaszowie Mazowieckim decyzją z dnia 3 lipca 2019 r. stwierdził, że A. K., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, u płatnika składek R. K., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 27 listopada 2014 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że R. K., w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą od 1 sierpnia 2014 r. zgłosił do ubezpieczeń pracownika M. S., zatrudnioną na stanowisku kasjera – sprzedawcy, a następnie żonę A. K., jako osobę współpracującą. Organ rentowy podkreślił, że zgłoszenie A. K. do ubezpieczeń nastąpiło po ustaniu tytułu pracowniczego do ubezpieczeń, to jest od 27 listopada 2014 r., a nadto, że wskazana przez płatnika podstawa wymiaru składek za okres pełnego miesiąca wynosiłaby 9.365,10 zł. Po krótkim okresie od zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu współpracy wystąpiono z roszczeniem o wypłatę od 1 grudnia 2014 r. zasiłku z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, od wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia.

W ocenie organu rentowego zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek było działaniem ukierunkowanym na uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Organ podkreślił, że z całokształtu okoliczności sprawy i zebranego materiału wynika, iż dokumentacja została przygotowana dla uwiarygodnienia pozorowanej współpracy. Charakter działania stron wyraźnie wskazuje na ich pozorność. Organ rentowy podkreślił, że zamiarem płatnika składek i osoby zgłoszonej do ubezpieczeń nie była faktyczna współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, a jedynie uzyskanie przez A. K. tytułu do ubezpieczeń i wysokich świadczeń z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, A. K. mogła udzielać mężowi okresowej pomocy przy działalności bankowej w oparciu o udzielone jej pełnomocnictwo substytucyjne z 4 października 2013 r., ale nie można tej pomocy traktować w kategoriach współpracy, z uwagi na niewielki rozmiar i częstotliwość prac oraz ich marginalny wymiar ekonomiczny, by można było uznać tę współpracę za rodzącą obowiązek ubezpieczeń.

W odwołaniu od tej decyzji A. K. wniosła o jej zmianę przez ustalenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako osoba współpracująca

przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnika, od dnia 27 listopada 2014 r. Dodała ponadto, że pozostaje z płatnikiem w związku małżeńskim od dnia 18 lipca 2009 r. i prowadzi wspólnie z mężem gospodarstwo domowe. W związku z okolicznością, że jest ona osobą współpracującą przy działalności prowadzonej przez płatnika, pozwala to jej na utrzymywanie się z przychodów osiąganych z działalności prowadzonej przez płatnika. Wprawdzie w spornym okresie odwołująca się przez większy okres pobierała świadczenia z ubezpieczenia chorobowego, to jednak nie sposób przyjąć, że współpraca z mężem nie cechuje się ciągłością, skoro w okresach zdolności do pracy stale i systematycznie pomagała płatnikowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie jako bezzasadnego.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 marca 2021 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. K., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, u płatnika składek R. K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, od dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd ten ustalił, że płatnik składek R. K. od dnia 2 kwietnia 2007 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „A.”. Przeważającym rodzajem prowadzonej działalności jest działalność fizjoterapeutyczna. Po okresowym zawieszeniu działalność została wznowiona, począwszy od 10 czerwca 2013 r., a od 4 października 2013 r. płatnik składek zajmował się także świadczeniem usług bankowych na podstawie stosownej umowy zawartej z Bankiem S.A. Z dniem 30 listopada 2019 r. płatnik składek zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej. W chwili rozpoczynania prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług bankowych, R. K. nie posiadał żadnego doświadczenia w tym przedmiocie.

Odwołująca się A. K. legitymuje się wykształceniem wyższym magisterskim w zakresie finansów i rachunkowości. A. K. i R. K. są małżeństwem, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. R. K. zgłosił odwołującą się jako osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej od 3 marca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. oraz od 27 listopada 2014 r. z podstawą wymiaru składek w wysokości 9.365,10 zł. Płatnik składek działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług bankowych

prowadził w tym samym lokalu, w którym wcześniej działalność tego samego rodzaju prowadzili rodzice wnioskodawczyni. Punkt był otwarty od godziny 8:00 do 16:00, a od sierpnia 2014 r. płatnik składek zatrudniał pracownika – M. S., której głównym zadaniem była obsługa klientów pod kątem dokonywania wpłat oraz wypłat nie posiadała stosownego przygotowania zawodowego.

Podstawowym zadaniem powierzonym A. K. było prowadzenie placówki w zakresie bieżącej działalności, w tym prowadzenie akcji marketingowych oraz nadzorowanie pracy zatrudnionego pracownika, a także jego szkolenie, w tym udzielanie mu stosownych wskazówek, a nadto prowadzenie rozmów z klientami w zakresie, m.in. sprzedaży kredytów, czy też prowadzenia rachunków bankowych, a także zawieranie z klientami stosownych umów w tym zakresie. Odwołująca się była obecna w lokalu w godzinach pracy placówki, jak również zajmowała się rozliczaniem stanu kasy po zakończeniu dnia. Podczas jej nieobecności w pracy, czynności te były w głównej mierze wykonywane przez zatrudnionego pracownika.

A. K. miała uprawnienia do systemu bankowego dedykowanego do obsługi klientów banku. Ukończyła studia wyższe na Wydziale Nauk Ekonomicznych, na kierunku finanse i rachunkowość, uzyskując tytuł magistra w specjalności finansów publicznych. Natomiast na kierunku finanse i bankowość uzyskała tytuł licencjata. Ponadto, ukończyła kurs „specjalisty ds. kadr i płac”. Płatnik składek w dniu 24 marca 2014 r. udzielił odwołującej się pełnomocnictwa substytucyjnego do jednoosobowego wykonywania w imieniu i na rzecz Banku S.A. czynności, takich jak: wpłaty i wypłaty kasowe, prowadzenie rachunków bankowych, przyjmowanie poleceń przelewów. W latach 2014-2019 przychody firmy płatnika przedstawiały się następująco: w 2014 r. - 37.480,71 zł, w 2015 r. - 63.233,17 zł, w 2016 r. - 28.226,80 zł, w 2017 r. - 43.095,75 zł, w 2018 r. - 47.081,20 zł, w 2019 r. - 75.364,30 zł.

W spornym okresie A. K. była niezdolna do pracy: od 1 grudnia 2014 r. do 22 kwietnia 2015 r., od 28 lipca 2015 r. do 25 stycznia 2016 r., od 27 marca 2016 r. do 24 września 2016 r., od 10 listopada 2016 r. do 19 grudnia 2016 r., od 20 lutego 2017 r. do 13 czerwca 2017 r., od 16 czerwca 2017 r. do 14 grudnia 2017 r., od 15 lutego 2018 r. do 8 listopada 2018 r.; korzystała z zasiłków macierzyńskich od 23 kwietnia 2015 r. do 27 lipca 2015 r., od 20 grudnia 2016 r. do 13 lutego 2017 r. Przed zgłoszeniem odwołującej się jako osoby współpracującej, ubezpieczona była

niezdolna do pracy w okresie od 12 listopada 2014 r. do 26 listopada 2014 r. oraz od 1 grudnia 2014 r. do 18 grudnia 2014 r. z przyczyn zdrowotnych.

A. i R. K. mają troje dzieci, po zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, jako osoby współpracującej, wnioskodawczyni urodziła trzecie dziecko w dniu [...] 2018 r. Wnioskodawczyni była 13 razy w ciąży, każda ciąża była zagrożona, z uwagi na problemy zdrowotne odwołującej się, w związku z czym przebywała na zwolnieniach lekarskich. Dziesięć ciąż zakończyło się poronieniami. Córka A.1 urodzona w 2012 r. jest dzieckiem niepełnosprawnym, chorującym na chorobę nowotworową.

W 2014 roku oraz w okresie od 10 kwietnia 2018 r. do 29 kwietnia 2018 r. organ rentowy przeprowadzał kontrolę u płatnika, m.in. w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawczyni była przesłuchiwana jako świadek w sprawie znak: [...]. W toku powyższych kontroli tytuł do ubezpieczeń społecznych wnioskodawczyni nie został zakwestionowany.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że A. K. wykonywała pracę w firmie, na rzecz męża, w ramach współpracy. Jej praca była potrzebna dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, zważywszy, że dysponowała ona stosowną wiedzą, której z kolei nie posiadał płatnik. Według Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy potwierdza stanowisko wnioskodawczyni, że faktycznie współprowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą od 27 listopada 2014 r. Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczyni było zasadne.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423, dalej jako ustawa systemowa), osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz osoby z nimi współpracujące, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. W myśl art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się między innymi małżonka, jeżeli pozostaje z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Osoby współpracujące podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od

dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy (art. 13 pkt 5 ustawy systemowej).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego bezspornie wynika, że A. K. prowadzi z mężem razem wspólne gospodarstwo domowe. Sporne w sprawie natomiast pozostawała ocena, czy działania podejmowane przez A. K. w ramach pomocy mężowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej można faktycznie uznać za współpracę i czy odwołująca się faktycznie spełnia przesłanki osoby współpracującej.

Sąd Okręgowy zważył, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie: istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego i muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności, działalność powinna charakteryzować się systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem, a także określoną częstotliwością.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wkład pracy A. K. przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez jej męża był znaczny, pomoc ta miała istotne znaczenie, a jej rozmiar czasowy był duży (odliczając okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy wnioskodawczynie spowodowane niezdolnością do pracy z powodu choroby, czy korzystania z innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego). W postępowaniu ustalono, że zasadniczym przedmiotem prowadzonej przez płatnika działalności była działalność fizjoterapeutyczna, niemniej jednak od 4 października 2013 r. płatnik składał się również, m.in. świadczeniem usług bankowych na podstawie stosownej umowy zawartej Bankiem S.A. Zdaniem Sądu Okręgowego, istotne było, że wykonywanie działalności w zakresie świadczenia usług bankowych w głównej mierze było uzależnione od działań podejmowanych przez odwołującą się, która w istocie była odpowiedzialna za funkcjonowanie w tym zakresie prowadzonej przez płatnika działalności. Podkreślono, że w przeciwieństwie do płatnika, wnioskodawczynie ma stosowne wykształcenie w tym zakresie, a tym samym nie powinien dziwić jednakowo zakres oraz częstotliwość podejmowanych przez nią czynności w prowadzonej przez płatnika placówce, które sprowadzały się do prowadzenia placówki w zakresie bieżącej działalności, w tym prowadzenia akcji

marketingowych oraz nadzorowania pracy zatrudnionego pracownika, a także jego szkolenia, a nadto prowadzenia rozmów z klientami w zakresie, m.in. sprzedaży kredytów, czy też prowadzenia rachunków bankowych, a także zawierania stosownych umów w tym zakresie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w analizowanym okresie, wnioskodawczyni była przez znaczną jego część niezdolna do pracy, bądź też korzystała z zasiłków macierzyńskich, niemniej jednak fakt wykonywania dużej ilości prac związanych z funkcjonowaniem placówki w okresach zdolności do pracy oraz okoliczność przeszkolenia zatrudnionego przez płatnika pracownika, który wykonywał część obowiązków wnioskodawczyni w okresie jej nieobecności, znacząco wpływał na prowadzoną przez płatnika działalność. Sąd Okręgowy uznał, że przesłanka współpracy przy pozarolniczej działalności gospodarczej została spełniona, a A. K. przyczyniała się do prowadzenia działalności gospodarczej, działała na rzecz i w imieniu płatnika oraz angażowała się w prowadzenie spraw przedsiębiorstwa.

Odnosząc się do wysokości deklarowanej dla wnioskodawczyni podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r. (II UZP 1/10). Zgodnie z jej treścią Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą systemową. Zwrócił również uwagę na dominujący pogląd orzecznictwa sprzeciwiający się ingerencji w podstawę wymiaru składki osoby podejmującej współpracę przy prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy uznał, że wykazane przez ubezpieczoną czynności, ich zakres i sposób realizacji, w pełni potwierdzały zasadność złożonego odwołania. Sąd ten ponadto stwierdził, że kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym wnioskodawczyni była już przedmiotem badania przez organ rentowy w trakcie wcześniejszych kontroli i organ rentowy nie stwierdził wystąpienia podstaw do wyłączenia odwołującej się z ubezpieczeń społecznych. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ustalił, że A. K. podlega obowiązkowo

ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, od 27 listopada 2014 r., z tytułu zgłoszenia jej do tych ubezpieczeń, jako osoby współpracującej u płatnika składek R. K.. O statusie osoby współpracującej decyduje współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, ścisła więź rodzinna z osobą prowadzącą działalność gospodarczą oraz prowadzenie wspólnego gospodarstwa. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było prowadzenie przez współmałżonków wspólnego gospodarstwa domowego. Spór natomiast dotyczył zakresu prac A. K. na rzecz działalności gospodarczej męża i zakwalifikowanie w sensie techniczno-prawnym tej współpracy.

Rozpoznając apelację organu rentowego od powyższego orzeczenia, Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał zasadność podniesionych w niej zarzutów i wyrokiem z dnia 9 czerwca 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 marca 2021 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie A. K. od zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 3 lipca 2019 r. Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że w całym okresie prowadzenia działalności bankowej, R. K. doradzał w kontaktach z klientami i pomagał jego teść, a ojciec ubezpieczonej A. K.. Pomagał mu też w księgowości. A. K. zamykała dzień i rozliczała kasę. M. S. również wykonywała te czynności. Czynności A. K. w placówce pokrywały się z czynnościami M. S.. M. S. nie zajmowała się jednak reklamą, wizualizacją placówki. M. S. otrzymywała wynagrodzenie zbliżone do minimalnego wynagrodzenia za pracę. A. K. udzielił płatnik pełnomocnictwo substytucyjne uprawniające do zawierania umów w imieniu banku w październiku 2013 r.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w ustawie systemowej nie zdefiniowano pojęcia „współpracy z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność”. Sąd drugiej instancji ocenił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia co do zasady za prawidłowe, ale nie spełniające wymogu kompleksowości. Skutkiem powyższego było wydanie przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia na podstawie niekompletnego zestawu faktów, nieuwzględniającego wszystkich okoliczności sprawy. Uzupełnienie stanu faktycznego dowiodło, w ocenie Sądu odwoławczego, że zaskarżone rozstrzygnięcie było nieprawidłowe.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że mając na uwadze przepis z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą

działalność, może być uznany małżonek, który z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracuje przy prowadzeniu tej działalności. Wobec braku definicji legalnej pojęcia współpracy termin ten dookreślono w wieloletniej praktyce orzeczniczej. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie każda pomoc przy prowadzeniu działalności gospodarczej może być kwalifikowana jako współpraca w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Za cechy konstytutywne pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej przyjmuje się łącznie: istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, przy czym te ostatnie nie mogą mieć charakteru wtórnego, powinny pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem oraz znaczącym czasem i częstotliwością podejmowanych prac.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na to, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych jest takie współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności (...) stała pomoc przy prowadzeniu działalności, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. W takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych (wyroki Sądu Najwyższego z: 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170, 6 marca 2019 r., II UK 508/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 146, postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2019 r., I UK 47/18, LEX nr 2626842).

Sąd odwoławczy w wyniku dokonanej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego zaakcentował uchybienia w dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenie tego materiału. Sąd Apelacyjny podniósł ponadto, że A.K. ma wykształcenie pozwalające jej na wykonywanie czynności w agencji bankowej i że przygotowania zawodowego sam płatnik składek nie posiada to jednak liczne okoliczności, których nie dostrzegł Sąd Okręgowy, przeczą temu, by wkład ubezpieczonej w prowadzenie

działalności mógł zostać uznany za istotny, wynikający z działalności systematycznej, stabilnej, czasowo znaczącej i generujące stałe określone zyski z tej działalności.

Mając na uwadze wymogi współpracy określone w ustawie systemowej, Sąd Apelacyjny ocenił, że nie można uznać, by pomoc ubezpieczonej w prowadzeniu działalności na rzecz męża nosiła w spornym okresie cechy współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie można jej bowiem uznać za systematyczną, biorąc pod uwagę bezsprzecznie ustalony wymiar czasu niezdolności do pracy ubezpieczonej w spornym okresie. W okresie 5 lat zadeklarowanej współpracy przy prowadzeniu pozarolniczą działalność gospodarczej odwołująca się formalnie była zdolna do pracy jedynie przez 4 miesiące, nie można zatem określić takiej pomocy jako systematycznej, czy stabilnej. W okolicznościach faktycznych sprawy odwołująca się często i przez długie okresy pozostawała niezdolną do pracy, mimo deklarowania pomocy w prowadzeniu działalności. Stąd nie można uznać jej działalności za pomoc stabilną i systematyczną. Sąd Apelacyjny podniósł również, że pomoc odwołującej się nie generowała stałych, określonych zysków z tejże działalności. Faktem jest bowiem, że osiągnięte z tytułu prowadzenia przedmiotowego punktu zyski były obiektywnie niewielkie, szczególnie w zestawieniu z zadeklarowaną podstawą wymiaru składek ubezpieczonej. Praca odwołującej się miała przynosić znaczne dochody z prowadzenia działalności, jednak budzi wątpliwość, czemu odwołująca się miała ustaloną obiektywnie wysoką podstawę wymiaru składek, w odróżnieniu od zatrudnionego pracownika w osobie M. S., która – jak już wzmiankowano – otrzymywała pensję zbliżoną do wynagrodzenia minimalnego, mimo że była pracowała w zakresie nieporównywalnie większym od A. K.. Znacznie niższą podstawę wymiaru zadeklarował też sam płatnik składek. Skoro zaś punkt nie przynosił pożądanych dochodów, jak wskazali w zeznaniach na rozprawie apelacyjnej i płatnik, jak i ubezpieczona, kompletnie niezrozumiałym było pozostawienie owej podstawy w początkowo zadeklarowanej wysokości. Z akt sprawy wynika bowiem, że dochód z punktu nie był wystarczający do jednoczesnego wypłacania odwołującej się wynagrodzenia w deklarowanym wymiarze i dalszego funkcjonowania działalności. Nie sposób kontynuować działalności gospodarczej, z której osoba ją prowadząca chce się utrzymywać, w taki sposób, by koszt

zatrudnienia i opłacania pracowników, ale też osoby współpracującej przekraczał dochody tej działalności.

Sąd podkreślił również, że przez sporny okres zyski z działalności nie wzrosły w sposób uzasadniający kontynuowanie tego rodzaju współpracy. Różnicowanie wynagrodzenia ubezpieczonej i pracownika jest też o tyle wątpliwe, że z zeznań płatnika i A. K. wynika, iż M. S. nie miała kompetencji takich, jak ubezpieczona do wykonywania powierzonych jej zadań, ale ubezpieczona zapytana o to, czym różniła się jej praca od pracy M. S., wskazała na działania marketingowe, reklamę i wizualizację placówki. Z zeznań samej M. S. wynika zaś, że wykonywała ona czynności związane z obsługą klientów (przyjmowanie wpłat, zakładanie kont, udzielanie kredytów, rozmowy z klientami osobiście i telefonicznie). Bezpodstawne zatem stają się w tym kontekście deklaracje o tym, że to wiedza i doświadczenie A. K. decydowały o tym, że działalność była dalej prowadzona. Wszak z faktu, że punkt działał przez okres pięciu lat, a A. K. nie była niezdolna do pracy w nim tylko przez 4 miesiące, wynika jednoznacznie, że to nie jej stała praca w punkcie warunkowała jego dalsze funkcjonowanie. Obiektywnie bowiem stałej pracy tam nie wykonywała ze względu na stan jej zdrowia. Co więcej, mimo jej częstej i długiej nieobecności powodowanej stanem zdrowia, punkt funkcjonował dalej.

Z zeznań płatnika i samej ubezpieczonej wynika, że radą w prowadzeniu punktu cały czas służył im ojciec ubezpieczonej (a teść płatnika), a sama A. K. już od października 2013 r. dysponowała pełnomocnictwem substytucyjnym do zawierania umów w imieniu banku. Porównanie funkcjonowania placówki w spornym okresie oraz w czasie od października 2013 r. do 27 listopada 2014 r., nie wskazuje na zwiększenie zaangażowania A. K. w sprawy placówki w widoczny sposób, tj. taki, by uznać tę pomoc od 27 listopada 2014 r. za stabilną, systematyczną, przyczyniającą się do zwiększania zysków z działalności, a przez to uzasadniającą zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych, jako osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność pozarolniczą.

W ocenie Sądu odwoławczego niewątpliwie A. K. niosła wsparcie merytoryczne wynikające z jej wykształcenia i wiedzy do prowadzenia placówki, chociażby przez przyuczenie M. S., zatrudnionej od 1 sierpnia 2014 r., do wykonywania powierzonych jej zadań. Pomocy tej udzielać mogła jedynie w sposób

doraźny, na tyle, w jakim stopniu pozwalało jej wykonywanie pracy na rzecz innych podmiotów (od 1 do 29 września 2014 r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez pracodawcę – Szkołę Podstawową nr [...] w W., od 15 października 2014 r. do 26 listopada 2014 r. przez pracodawcę – Kancelarię Ł.) oraz jej stan zdrowia (od 7 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r. korzystała z zasiłku chorobowego, od 27 czerwca 2014 r. do 21 sierpnia 2014 r. z zasiłku macierzyńskiego oraz od 27 sierpnia 2014 do 31 sierpnia 2014 r. z zasiłku opiekuńczego). Nie sposób tej pomocy przypisać waloru stałości czy stabilności. Nie przyczyniła się też ta sporadyczna w istocie pomoc do zwiększenia zysków z prowadzenia działalności, co by mogło uzasadniać zgłoszenie jej do ubezpieczeń.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że faktyczny czas, jaki ubezpieczona mogła poświęcić na pomoc, ową sporną „współpracę” w prowadzeniu działalności z płatnikiem, w żaden sposób nie uzasadnia zgłoszenia jej do ubezpieczeń na podstawie art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Ustawodawca, dając możliwość objęcia ubezpieczeniem wskazanych w tym przepisie osób, miał bowiem na celu ubezpieczenie osób rzeczywiście, stale współpracujących, nie zaś osób, które doraźnie lub okazjonalnie pomagają małżonkom, lub innym członkom rodziny w prowadzeniu przedmiotowej działalności. Stosownie do art. 23, 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jej małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. W sytuacjach, w których z określonych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonek nie może wykonać czy wykonywać określonej czynności, brak jest przeszkód do udzielenia pomocy niezdolnemu do pracy współmałżonkowi (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2023 r., III USKP 43/22, LEX nr 3569464; A. Dyoniak, Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu, *Studia Prawnicze* 1992 nr 3-4, s. 55; M. Skąpski: Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy, *Państwo i Prawo* 1999 nr 12, s. 56). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwe jest, że A. K. w taki sposób nie współpracowała z płatnikiem składek. Ustalenie tej okoliczności jest zaś wynikiem błędnej oceny zebranego materiału przez Sąd

Okręgowy. Dokonane w sprawie ustalenia prowadzą do oczywistej konkluzji, że wkład wykonywanych przez odwołującą się czynności i jej pensja w zestawieniu z osiąganymi przez zakład przychodami, nie cechowały się w spornym czasie logicznie powiązanymi zależnościami - pensja odwołującej się była obiektywnie znacznie wyższa niż zaoferowane przez płatnika składki wynagrodzenie dla pracownika, co świadczy o tym, że płatnik i odwołująca się nie zakładali, iż A. K. będzie docelowo osobą współpracującą w rozumieniu ustawy systemowej na stałe. Czynności wykonywane przez ubezpieczoną nie wygenerowały bowiem zwiększonych dochodów zakładu. W istocie zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej, z podstawą wymiaru składek taką, jak w ustalonym stanie faktycznym, miało ekonomiczny sens dla tej działalności jedynie przy korzystaniu przez A. K. z ochrony ubezpieczeniowej. Analiza wyników finansowych agencji wskazuje bowiem jednoznacznie, że płatnik nie byłby w stanie ponieść ciężaru opłacania składek i wypłacania jej wynagrodzenia w deklarowanej wysokości w przypadku, gdyby ubezpieczona była zdolna do pracy i wykonywała powierzone jej obowiązki w badanym okresie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rzeczywisty charakter wykonywanych przez odwołującą się w placówce czynności był okazjonalny i sporadyczny. Fakt podejmowania czynności przez okres 4 miesięcy w ciągu 5 lat nie sposób – w ustalonym stanie faktycznym – traktować jako czynności wykonywanych stale. Nadto, z dokonanych ustaleń wynika, iż tego samego rodzaju czynności wykonywała w punkcie M. S.. Co więcej, według deklaracji ubezpieczonej i płatnika, przez cały czas prowadzenia punktu pomocy i rady udzielał im ojciec ubezpieczonej, który wcześniej, w tym samym miejscu prowadził taką samą działalność gospodarczą, a wobec którego nie nastąpiło zgłoszenie podlegania ubezpieczeniom jako osoby współpracującej, jasno wskazuje, że jego pomoc była traktowana przez R. K. jako doraźna i okazjonalna. Tymczasem czynności wykonywane przez A. K. (prócz deklarowanych działań marketingowych i wizualizacji), nie odbiegały od tych wykonywanych tak przez pracownika M. S., jak i przez jej ojca (przy czym ubezpieczona w ogromnej części spornego okresu była niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek pracy w agencji – pobierała z tytułu tej niezdolności świadczenia z ubezpieczeń społecznych). Jednak to w odniesieniu do ubezpieczonej R. K. uznał,

że należy ją zgłosić do ubezpieczenia społecznego w charakterze osoby współpracującej, z podstawą wymiaru składek w wysokości ponad 9.000 zł, co w żaden sposób, mając na względzie przychody zakładu i doświadczenie życiowe, nie byłoby ekonomicznie uzasadnione, gdyby nie fakt, że przez większą część spornego okresu A. K. pozostawała niezdolna do pracy. Trudno sobie wyobrazić, by prowadzący od 2007 r. działalność gospodarczą przedsiębiorca ustalił z intencją opłacania składek tak wysoką podstawę wymiaru dla osoby współpracującej i nie zmieniał jej przez lata, gdy jego działalność nie przynosi wystarczających na ten cel dochodów, a sama osoba współpracująca pracy świadczyć nie może. Jedynym wytłumaczeniem takiego rozciągniętego na lata zjawiska jest wola uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego przy niewielkim, kompletnie nieproporcjonalnym do uzyskiwanych korzyści, wkładzie w postaci opłaconych składek.

Poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenia nie wykazały na stały charakter wykonywanych przez odwołującą się w placówce czynności, na znaczący czas poświęcony przez ubezpieczoną na sporną współpracę w prowadzeniu działalności, na przyczynienie się jej działaniami do wzrostu zysków z tytułu jej prowadzenia, na stabilność i systematyczność jej działań. Wobec tego, w ocenie Sądu odwoławczego, nie sposób przypisać A. K. w spornym czasie statusu osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej R. K.. Jej stan zdrowia w spornym czasie, powierzone jej czynności, ustalona podstawa wymiaru składek, fakt rzeczywistego prowadzenia punktu przez pracownika, a nie odwołującą się, wskazują jednoznacznie, że zgłoszenie A. K. do ubezpieczenia, jako osoby współpracującej, było niezasadne. Okoliczności te potwierdziły, że działanie to miało wyłącznie na celu uzyskanie przez wnioskodawczynię ochrony z ubezpieczenia społecznego, co samo w sobie nie może stanowić wobec odwołującej się zarzutu. Jednak kluczowe w niniejszej sprawie jest to, że w placówce nie wykonywała ona swoich czynności cyklicznie, stale i systematycznie, a jej działania nie przyczyniały się do wzrostu zysków z działalności. Brak tych elementów powoduje, że nie jest możliwe uznanie jej za osobę współpracującą w spornym okresie, a tym samym nie podlega ona z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że A. K. nie można przypisać statusu osoby współpracującej

w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej i przyjąć, że podlegała ona ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie A. K..

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej odwołująca się zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, w podstawach skargi podniosła zarzut:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 12 ust. 1, 8 ust. 11 ustawy systemowej przez ich błędną wykładnię i zastosowanie skutkującą przyjęciem, że skarżąca od 27 listopada 2014 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu współpracy przy działalności gospodarczej zainteresowanego, bowiem współpraca miała charakter krótkotrwały, podczas gdy ubezpieczona przedstawiła dowody świadczące o rzeczywistej realizacji współpracy przy działalności prowadzonej przez zainteresowanego, która ma charakter stały, determinujące jej powstanie i funkcjonowanie, a okresy niezdolności do pracy nie wykluczają istnienia tytułu do ubezpieczeń społecznych;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 378 § 1, art. 387 § 2¹ k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na wyrokowaniu w oparciu o własne, nieprawidłowe ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, leżące u podstaw orzeczenia drugoinstancyjnego odnośnie do zeznań stron, a to przez ustalenie stanu faktycznego w sposób oczywiście sprzeczny z treścią zeznań złożonych przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, co stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej, w sytuacji, gdy stan faktyczny mógł zostać ustalony tylko w jeden sposób, przyjęty przez Sąd pierwszej instancji.

Na podstawie przedstawionych zarzutów wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 marca 2021 r. zmieniającego decyzje organu rentowego i ustalającego, iż skarżąca A. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej zainteresowanego od 27 listopada 2014 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu

Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Ponadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z tym, że w skardze zawarto zarzuty odnoszące się do naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, na wstępie należy podnieść, że dopiero ustalenie stanu faktycznego w sposób zgodny z przepisami prawa proceduralnego, a następnie prawidłowe sporządzenie w tym zakresie uzasadnienia wyroku, pozwalające na prześledzenie toku myślenia sądu, umożliwia rozpatrzenie zarzutów dotyczących prawidłowego zastosowania prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego z: 29 września 2022 r., II CSKP 147/22, Legalis nr 2899905, 15 czerwca 2023 r., II CSKP 1137/22, LEX nr 3569778, 27 czerwca 2023 r., III USKP 77/22, LEX nr 3575795). Poprawność merytoryczna i spójność argumentacji oraz przejrzystość w formułowaniu elementów uzasadnienia ma znaczenie dla kontroli instancyjnej, która umożliwia też stronom postępowania poznanie toku rozumowania (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2023 r., II USKP 104/22, LEX nr 3477303), które doprowadziło Sąd Apelacyjny do wydania wyroku o określonej treści.

Przed ustosunkowaniem się do poszczególnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego należy podkreślić – w związku z podniesionymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów proceduralnych – że Sąd Najwyższy orzeka w zakresie ustalonym przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2024 r., II USKP 110/23, Legalis nr 3045972, postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2021 r., I USK 318/21, LEX nr 3520623). Ustawodawca wyszedł z

założenia, że strona niezadowolona z rozstrzygnięcia objętego decyzją organu rentowego powinna dla zachowania skutecznej obrony swych uprawnień procesowych mieć zapewnioną realną możliwość wniesienia odwołania w każdy możliwy sposób, który daje taką gwarancję (D. Wajda (w:) P. Rylski (red. nacz.), A. Olaś (red. cz. III) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2023, Art. 477⁹ k.p.c., C.II). Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną, nie jest trzecią instancją sądową, badającą dowody i czyniącą na ich podstawie ustalenia faktyczne, lecz jest sądem prawa. Wyjaśnia istotne zagadnienia prawne, dokonuje wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, usuwa z obrotu prawnego orzeczenia wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwe. Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ocenę całości stanu faktycznego sprawy nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym (wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2023 r., II CSKP 1256/22, Legalis nr 2937180). Zarzut naruszenia w tym zakresie może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnej oceny sędziowskiej, wyznaczonej w tym przepisie. Dokonana przez sąd ocena może być skutecznie podważona tylko w okolicznościach, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. W świetle art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalna jest w ramach zarzutu skargi kasacyjnej polemika skarżącego z oceną dowodów przeprowadzonych w sprawie (postanowienie Sadu Najwyższego z 13 stycznia 2023 r., I CSK 1826/22, Legalis nr 2907799, J. Paszkowski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-458¹⁶, Warszawa 2023, uwagi do art. 398³, s. 1729). Art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on postępowanie dowodowe, ponieważ określa kryteria oceny wiarygodności i mocy

dowodów (wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2022 r., II CSKP 317/22, Legalis nr 2762014, 21 lutego 2024 r., III USKP 79/22, LEX nr 3687629).

Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania. Skarżący powołuje w nim art. 378 § 1 k.p.c., art. 387 § 2¹ k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W stanie prawnym poczynając od 7 listopada 2019 r., obowiązuje art. 327¹ § 1 k.p.c., który dotyczy konstrukcji uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jednak przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do konstrukcji wyroku sądu drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2023 r., III USKP 54/22, Legalis nr 2926257, postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., IV CSK 463/12, Legalis nr 719248; A. Łazarska, A. Górski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-458¹⁶, Warszawa 2023, s. 1647). Ponadto wymieniony w skardze kasacyjnej art. 387 § 2¹ k.p.c., dotyczy postępowania przed sądem drugiej instancji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, spełnia kryteria określone w k.p.c. Zawiera bowiem ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji i wyjaśnia przyczyny niepodzielenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Uzasadnia też podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku z przytoczeniem właściwego przepisu prawa materialnego. Tak sporządzone uzasadnienie poddaje się kontroli kasacyjnej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu jest możliwe w sytuacji, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwia dokonanie oceny toku rozumowania, które doprowadziło do wydania orzeczenia, albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną. Zarzut ten nie stanowi reguły, a może być powołany w szczególnych sytuacjach (A. Łazarska, A. Górski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-458¹⁶, Warszawa 2023, s. 1584). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (art. 327¹ i art. 387 § 2¹ k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy w konsekwencji uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z: 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Legalis nr 97143; 2 czerwca

2011 r., I CSK 581/10, Legalis nr 369573; 24 września 2020 r., IV CSK 32/19, Legalis nr 2475086; 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, Legalis nr 2997527). Na marginesie rozważań należy podnieść, że uzasadnienie wyroku odgrywa istotną rolę jurydyczną i pozajurydyczną (J. Rzuciło, Uzasadnienie orzeczenia sądowego. Ujęcie teoretyczne a poglądy orzecznictwa, Warszawa 2020, s. 107 i n., W. Grzeszczyk, Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, Prokuratura i Prawo 2008, nr 6, s. 41). Trafnie lokalizowane jest w prawie do rzetelnego procesu i obrony (T. Szanciło (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-458¹⁶, Warszawa 2023, s. 1413).

W rozpatrywanej sprawie nie występują istotne braki uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną, które uniemożliwiałyby prześledzenie toku rozumowania Sądu drugiej instancji. Sąd ten nie pominął istotnych elementów zebranego w sprawie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2018 r., II UK 670/16, LEX nr 2449289, postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r., I CSK 107/18, LEX nr 2631207). Strona skarżąca wskazała na „pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej, w sytuacji, gdy stan faktyczny mógł zostać ustalony tylko w jeden sposób, przyjęty przez sąd pierwszej instancji”, jednak nie wykazała, aby przedmiotowe naruszenie doprowadzało do wydania orzeczenia oczywiście błędnego (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2020 r., II PK 235/18, OSNP 2021 nr 4, poz. 37; postanowienie Sądu Najwyższego 30 listopada 2023 r., III USK 239/23, LEX nr 3689948).

Sąd Najwyższy nie uznaje za trafne stanowisko skarżącej kasacyjnie, jakoby dzięki pracy ubezpieczonej, prowadzona przez zainteresowanego działalność była kontynuowana i generowała dochody. A. K. była zdolna do pracy tylko przez 4 miesiące w ciągu ustalonego w stanie faktycznym wieloletniego okresu relewantnego dla rozstrzygnięcia sprawy, z czego wynika jednoznacznie, że to nie jej stała praca w punkcie bankowym warunkowała jego dalsze funkcjonowanie. Obiektywnie oceniając, stałej pracy nie wykonywała ze względu na stan zdrowia. Co więcej, mimo jej częstej i długiej nieobecności punkt funkcjonował dalej.

Odmienne podejście kwalifikowania jej zaangażowania zawodowego łamałoby zasadę solidaryzmu w ubezpieczeniach (wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 2018 r., II UK 302/17, LEX nr 2583085). Sąd Najwyższy dostrzega

rozbieżność działań podejmowanych przez skarżącą kasacyjnie z ich oceną nieznaną oparcia w rzeczywistości. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 stycznia 2022 r. (II USKP 126/21) przyjął, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, czyli rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2023 r., III USKP 29/22, Legalis nr 2992007). Działalność gospodarcza jako działalność zarobkowa powinna być nastawiona na osiąganie zysku, co nie wyklucza czasowo jej deficytowego charakteru. Stąd konieczne jest rozróżnienie motywu zysku od efektu zysku. Motywem zysku będzie subiektywny zamiar przedsiębiorcy co do jego uzyskania, efektem zysku zaś faktyczna dochodowość prowadzonej działalności. Sąd Najwyższy podobnie przyjął w wyroku z 23 sierpnia 2022 r. (II USKP 201/21, OSNP 2023 nr 6, poz. 67, s. 85) stwierdzając, że w ocenie podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą istotne znaczenie ma ustalenie, czy działania ubezpieczonego były nakierowane na chęć osiągnięcia zysku z tytułu prowadzonej działalności oraz, czy były wykonywane w sposób ciągły i racjonalny (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). Cel zarobkowy polega na zamiarze osiągnięcia przychody, który pokrywałby w pełni koszty prowadzonej działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2023 r., I USKP 55/22, Legalis nr 2937451). Sąd Najwyższy konsekwentnie uznaje (wyrok z 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21, OSNP 2022 nr 9, poz. 89), że podstawą powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej jest faktyczne wykonywanie pozarolniczej działalności gospodarczej, czyli niebudzące wątpliwości jej podjęcie i prowadzenie w sposób zorganizowany i ciągły przez osobę ubezpieczoną (wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2021 r., II USKP 39/21, OSNP 2023 nr 3, poz. 31, s. 83, 27 stycznia 2021 r., II USKP 5/21, Legalis nr 2530299).

Istotne dla rozstrzygnięcia jest dookreślenie kluczowych pojęć, w tym pojęcia osoby współpracującej. Z definicji zawartej w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej wynika, że za taką osobę uważa się m.in. małżonka, jeżeli pozostaje on z osobą prowadzącą działalność gospodarczą we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje przy

prowadzeniu tej działalności. W wyroku z 6 stycznia 2009 r. (II UK 134/08) Sąd Najwyższy zaznaczył, że zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym, działalność prowadzoną wspólnie, działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia, branie udziału w zbiorowej pracy. W wyroku z 2 lutego 1996 r. (II URN 56/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 240) Sąd Najwyższy stwierdził, że „ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym” zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym mają bowiem zaspokajane potrzeby ze środków będących w dyspozycji wspólnoty (rodziny), które są przez te osoby przekazywane w czasie i rozmiarze uzasadnionym okolicznościami danej sprawy.

Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (wyroki Sądu Najwyższego z: 13 lipca 2017 r., III UK 181/16, Legalis nr 1683064, 5 kwietnia 2023 r., I USKP 58/22, LEX nr 3602009). Wykładnia legalnej definicji współpracy obrosła już bogatym orzecznictwem, jak i wypowiedziami doktryny (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2023 r., III USK 386/22, LEX nr 3636472).

Sąd Najwyższy określa cechy konstytutywne pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Są nimi występujące łącznie elementy: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót. Prowadzenie działalności gospodarczej nie wymaga osobistego jej świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2023 r., II USKP 46/23, LEX nr 3612281). Każdy przedsiębiorca może zatrudniać pracowników w ramach prowadzonej działalności gospodarczej lub zgłaszać osoby współpracujące (członków rodziny) przy prowadzeniu działalności gospodarczej –

wykonywać zadeklarowane działania gospodarcze we współpracy z członkiem rodziny lub osobą trzecią, ale to współdziałanie nie może wyłączać aktywności ubezpieczonej przy zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, ponieważ podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia jest faktyczne wykonywanie działalności. Sąd Najwyższy podkreśla wagę rzeczywistego prowadzenia działalności jako warunku podlegania ubezpieczeniom (wyroki Sądu Najwyższego z: 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404, 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313 z glosą K. Stepnickiej, Lex/Warszawa 2018, 30 października 2018 r., I UK 277/17, LEX nr 257051, 9 listopada 2022 r., I USKP 148/21, LEX nr 3549446).

Strony już od początku rozpoczęcia współpracy powinny być przekonane o zasadności podjęcia wspólnej pracy, jej ukierunkowania na zwiększenie przychodów i konsekwencjach niepowodzenia podjętej działalności. Należy ustalić, z jakimi zdarzeniami mamy do czynienia w sprawie - jaki był ich charakter i rodzaj oraz ile wymagały czasu potrzebnego na ich wykonanie w skali dnia, tygodnia, miesiąca, ich znaczenia i wartości dla prowadzonej działalności, a także zorganizowania i powiązania z działalnością gospodarczą. Działalnością gospodarczą mogą być objęte działania o różnej skali trudności i specjalizacji. Proste prace biurowe, w tym wystawianie faktur nie pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością (wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170). Pogląd ten jest zasadny, skoro tego rodzaju dokumenty wystawia się elektronicznie, zaś ich miesięczna liczba w sprawie pozwala stwierdzić, że tego rodzaju prace biurowe nie pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością, co, wciąż nie daje obrazu czynności ekonomicznie wpływających na rentowność prowadzonego przedsięwzięcia w stosunku do skali kosztów, jakie powstały w związku ze zgłoszeniem odwołującej się do ubezpieczenia społecznego. Jeżeli przysporzenie korzyści przedsiębiorstwu miało nastąpić w dłuższej perspektywie, to uchwytnie powinny być efekty pracy odwołującej się, które albo skróciły obieg dokumentacji, albo w inny sposób przyczyniły się do wzrostu rentowności. Ogólnie przytoczone czynności są na tyle uniwersalne, że nie wypełniają samodzielnie przestrzeni niezbędnej do ustalenia zakresu współpracy przy działalności małżonka (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2021 r., II USKP

56/21, LEX nr 3266391). Inaczej mówiąc, w związku z tym wykonywana przez osobę współpracującą działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem, ciągłością i istotnym zaangażowaniem czasowym. Nie może stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej podejmowane sporadycznie, okazjonalnie, zajmujące małą ilość czasu wystawianie faktur, porządkowanie dokumentacji, sprawdzanie zgodności między zapisami z kasy fiskalnej i stanem gotówki w kasie, wykonywanie innych prostych czynności biurowych. Z powyższego można wyprowadzić wniosek, że nie ma charakteru gospodarczego działalność, którą cechuje łącznie amatorski, okazjonalny i niefachowy charakter (B. Gudowska (w:) B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2014, s. 138 i n.; K. Antonów, Kompetencje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie weryfikacji prowadzenia działalności gospodarczej oraz deklarowanej podstawy wymiaru składek z tego tytułu, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2021, nr 2, s. 3 i n.). Zdaniem Sądu Najwyższego znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się w sensie prawnym do koncepcji „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. Zakres i rozmiar czynności podejmowanych przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą ma znaczenie dla zakwalifikowania tych czynności jako współpracy w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2022 r., I USKP 76/21, OSNP 2022 nr 12, poz. 125).

Stanowisko odwołującej się, że skarga kasacyjna jest zasadna i wyrok Sądu drugiej instancji powinien zostać uchylony, ponieważ Sądy nie mają kompetencji do weryfikacji zasadności wskazanej wysokości podstawy składek, jest obecnie sprzeczny z uchwałą z 29 listopada 2023 r. (III UZP 3/23, LEX nr 3648265), w której Sąd Najwyższy uznał, że organ rentowy w przypadku podjęcia pozarolniczej działalności przez ubezpieczonego, nie negując tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jest uprawniony do weryfikacji podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w sytuacji, gdy w początkowym okresie prowadzenia tej działalności ubezpieczony deklaruje podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, której wysokość nie ma odzwierciedlenia w przychodach (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 oraz art. 86

ust. 1 i 2 w związku z art. 2a ustawy systemowej) oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej. Sąd Apelacyjny zajął w niniejszej sprawie stanowisko zbieżne z poglądami Sądu Najwyższego zawartymi w uchwale, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny uznał, że skarżąca nie współpracowała z płatnikiem składek w sposób rzeczywisty i stały, a zadeklarowana przez nią podstawa wymiaru składek pozostawała w oderwaniu od realnych możliwości finansowych płatnika składek, analiza jego wyników finansowych wskazywała, że nie byłby w stanie ponieść ciężaru opłacania składek i wypłacania jej wynagrodzenia w zadeklarowanej wysokości. Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał prawo do skontrolowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni. Nie chodzi zatem też w sprawie o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, nie istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, a wątpliwości nie mają rzeczywistego i poważnego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2024 r., II USKP 63/23, LEX nr 3688570, postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2023 r., I CSK 4931/22, LEX nr 3635181). Przed przyjęciem uchwały Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uznał, że zarówno organ rentowy, jak i sąd powszechny nie ma ustawowych kompetencji do weryfikowania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie bowiem z literalną treścią ustawy systemowej przedsiębiorca ma swobodę w deklarowaniu podstawy wymiaru składek w granicach ustalonych ustawowo (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267, s. 932). Skarżąca kasacyjnie powołała uchwałę z 2010 roku. Niewątpliwie orzecznictwo Sądu Najwyższego ma znaczenie dla rozwoju prawa, elastycznego jego stosowania w związku ze zmiennością otoczenia prawnego. Funkcji sędziego nie można redukować do pozycji prostego wykonawstwa. Dzięki sędziowskiemu aktywizmowi może powstać nowa, a do tego ogólna reguła postępowania tam, gdzie jej dotąd nie było i o treści, której dotąd nie było (A. Gomułowicz, Sędzia a prawo, (w:) J. Królikowski, J. Podkowik, J. Sułkowski (red.), Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2017). Przykładem może być

powołana uchwała Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., która zmienia dotychczasową linię orzecniczą, jeśli chodzi o uprawnienia kontrolne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednak o skuteczności poszczególnych instytucji prawnych przesądza w dużym stopniu praktyka stosowania i egzekucja prawa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dookreślane są przesłanki prowadzenia działalności gospodarczej. Determinanta zarobkowego charakteru jest spełniona wtedy, gdy prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na uzyskanie dochodu. Działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Akcent położony jest tu na zorganizowany i zarobkowy charakter oraz ciągłość i profesjonalizm prowadzonej działalności. Przesłanki te mają być potraktowane kumulatywnie (wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2023 r., III USKP 87/22, Legalis nr 2950388). Kryterium zarobkowego charakteru prowadzonej działalności jest spełnione, gdy prowadzenie działalności gospodarczej ukierunkowane jest na uzyskanie dochodu, choć może się zdarzyć, że w danym okresie przynosić ona będzie straty (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 listopada 2011 r., II GSK 1219/10, LEX nr 1102977, wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2013 r., III USKP 29/22, Legalis nr 2992007). Cecha stałości charakteryzuje się powtarzalnością podejmowanych działań, podporządkowaniem regułom zysku i opłacalności (uchwała Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, Wokanda 1992 nr 4, s. 1, 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04, OSG 2006 nr 7, poz. 74, s. 32, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 września 2005 r., FSK 2643/04, LEX nr 153881). Do uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech funkcjonalnych: kryterium ekonomicznej klasyfikacji działalności, zarobkowego celu działalności, sposobu wykonywania działalności gospodarczej ze względu na organizację i częstotliwość (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., I USKP 100/21, LEX nr 3435868). Nie stanowi zatem działalności gospodarczej aktywność podejmowana okresowo i sporadycznie (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 marca 1991 r., II SA 898/90, ONSA 1992 nr 3-4, poz. 58). Przedsiębiorca, podejmując działalność gospodarczą, ponosi duże ryzyko, albowiem ewentualny zysk przedsiębiorcy nie jest zależny tylko od niego, ale od wielu innych czynników także np. od sytuacji na rynku, a przesłanka zarobkowego

charakteru działalności oczywiście zostanie spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale za spełniającą tę przesłankę należy również uznać sytuację, gdy mimo jego nieosiągnięcia przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu (wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2023 r., III USKP 69/22, LEX nr 3515640).

W judykaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym zarejestrowanie działalności gospodarczej i towarzyszące temu zadeklarowanie nieznajdującej pokrycia w przewidywanych zyskach wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne ze świadomością istnienia przeszkód do prowadzenia tej działalności (m.in. spodziewane w nieodległym czasie urodzenie dziecka i związana z tym planowana przerwa w prowadzeniu działalności) może wskazywać na intencję nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631), co włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego z: 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404, 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126). W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że ktoś, kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830), bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa (wyroki Sądu Najwyższego z: 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127, 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631, 10 stycznia 2024 r., III USKP 64/23, LEX nr 3652248).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego odnoszono się także szeroko do przesłanki „ciągłości wykonywania działalności gospodarczej”, zwracając uwagę na jej dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są bowiem działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. W miejsce powyższych relewantny charakter mają: powtarzalność, regularność i

stabilność (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lutego 2024 r., II FSK 650/21, Legalis nr 3048408).

Mając na uwadze aksjologię prawa, postrzeganie go jako systemu wartości, nie można pomijać istoty ubezpieczeń społecznych jako zbioru norm prawnych gwarantujących ochronę ubezpieczeniową członków wspólnoty ryzyka, z którą należy wiązać konieczność uwzględniania w danej sprawie, nie tylko partykularnego, wąsko rozumianego interesu pojedynczego ubezpieczonego, ale konieczne jest uwzględnienie interesu wszystkich członków tej wspólnoty, zgodnie z zasadą egalitaryzmu, w przyjętym antycypacyjnym modelu ubezpieczeń społecznych. Wyakcentowane są w nim działania w ramach prawa, skupione na ochronie interesu publicznego i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Tym samym działania polegające na ukształtowaniu swej sytuacji prawnej relatywnie do własnego interesu, w taki sposób, by osiągnąć korzyści kosztem innych członków tego systemu, nie mogą być traktowane jako irrelewantne, ale kwalifikowane w kategorii niedopuszczalnych i niezasługujących na akceptację. W synergii z powyższym nie pozostawałaby jurysdykcyjna i doktrynalna akceptacja intencjonalnych zabiegów ubezpieczonych skierowana na uzyskanie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z zadeklarowaniem i opłacaniem wysokich składek przed okresami zamierzonego lub definitywnego korzystania z długookresowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ponieważ tego typu działania pozostają w wyraźnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego stanowiącymi klauzulę generalną odsyłającą do wartości i ocen pozaprawnych oraz z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych w solidarnym systemie ubezpieczeń społecznych, z którego przysługują proporcjonalne świadczenia do wymaganego okresu oraz wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie zatem ze standardami przyjętymi w orzecznictwie sądowym, skarżącej nie można przypisać cechy współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a jedynie to, że świadczyła pomoc mężowi przy prowadzeniu tej działalności. Konstytutywne przesłanki pojęcia współpracy, traktowane łącznie, które zostały poddane analizie Sądu Okręgowego i Apelacyjnego wraz z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego, również Sąd Najwyższy w obecnym składzie przyjmuje, że w okolicznościach niniejszej sprawy były

nieadekwatne z punktu widzenia racjonalnego przedsiębiorcy w odniesieniu do postaci zgłoszenia skarżącej do ubezpieczeń społecznych.

Wobec wyjaśnienia w judykaturze podnoszonych przez skarżącą wątpliwości na tle wykładni powołanych przepisów i zgodności zaskarżonego wyroku z uchwałą Sądu Najwyższego III UZP 3/23 Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c., uznając, że charakter sporu poddanego ocenie świadczy o wystąpieniu wypadku szczególnie uzasadnionego (w tym okoliczność, że wykładnia kluczowego dla przedmiotowej sprawy problemu prawnego była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w powyższej uchwale), przemawiającego za nieobciążeniem odwołującej się kosztami postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[ms]